Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 26 kwietnia 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —70 Zł.
kwartalnie . . . 2'— „
półrocznie . . . 4'— „
rocznie . . . . . 8'— „

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —90 Zł.
kwartalnie . . . 2'50 „
półrocznie . . . 5'— „
rocznie . . . . . 10'— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350'— Zł.
1/2 strony . . . 175'— „
1/4 „ . . . 90'— „
1/8 „ . . . 45'— „
1/16 „ . . . 30'— „
1/32 „ . . . 10'— „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 17. Adres Radakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

W przededniu ważnych wydarzeń.

II.

Na nasze wezwanie w poprzednim numerze „Hasła" do P. Czytelników o wypowiedzenie się w sprawie wyboru Zarządu miasta, otrzymaliśmy niżej podany artykuł pióra bardzo czynnego działacza społecznego, człowieka wyrażającego się dobrze o sprawach samorządowych, który to artykuł w całości drukujemy, aczkowiek nie we wszystkiem zgadzamy się z p. autorem.

Wstępny artykuł w poprzedniem „Haśle" „W przededniu ważnych wydarzeń", omawiający metody wyboru do władz miejskiego samorządu, dały mi wiele do myślenia.

Poruszony apelem do wszczęcia dyskusji, postanowiłem swoje zdanie jasno i otwarcie wyrazić.

Istotnie Tarnów żyje pod znakiem „zagazowania", gdzie kilka jednostek, jednem słowem klika, życie publiczne hypnotyzuje i teroryzuje.

Niestety, nie względy rzeczowe, nie zdrowy rozum, mają u nas prawo obywatelstwa. Wątpię, czy nawet rzucanie przezemnie myśli przydadzą się na co, czy ziarno to, rzucone na twardy grunt i w zatrutą atmosferę, zdoła się rozwinąć, czy odwrotnie — znajdą się grabarze, aby wyrażoną tutaj opinję przekręcić, ośmieszyć i w zarodku zdusić.

Czas osobistych ambicyj i zawiści z okresu przedwyborczego jeszcze nie ustąpił. Pozostałości i następstwa tego stanu są jeszcze ciągle widoczne. Ciężko jest w takiem podnieceniu stanowić o kandydatach.

Popatrzmy parę lat wstecz w życie naszego miasta. Dowiedzieliśmy się, że w ciągu 5 lat zrobiono blisko 7 miljonów złotych długów. Nie dopowiedział autor tego artykułu, że to był jeden z powodów rozwiązania ówczesnej Rady i wprowadzenia komisarza. O działalności tegoż dyskretnie się obecnie milczy. Lepiej o tem nie mówić, że nietylko zahamował dalszy wzrost zadłużenia miasta, ale część tych długów spłacił. Nietylko nie roztrwonił majątku gminnego, ale go jeszcze powiększył. Był czas, że o jego pracy wyrażano się z pełnem uznaniem na temat jego zdolności gospodarczych, nawet wśród jego osobistych czy politycznych przeciwników.

Co się właściwie stało, co za wiatr powiał, że wszystko co robił i zrobił stało się nagle złe?

Nagle padło hasło anonimowych autorów: „trzeba go usunąć — wpływy jego zniszczyć". Deszcz zarzutów stał się coraz natarczywszy. „Gospodarka miejska jest fatalna, miasto zaprzedał socjalistom i sjonistom. Polityk ę blokową zupełnie źle prowadzi. Trzeba go ze czci obedrzeć, trzeba go splugawić, trzeba go zdeptać".

Cel został — jak wiemy — osiągnięty metodami godnemi swych wykonawców. Nawet napad i nasyłanie prostytutek miały swój logiczny cel i związek. Potwarze, oszczerstwa sypały się jak lawina kamieni. Komisarz odszedł, nawet niepożegnany przez miasto, nie usłyszał nawet podziękowania za swą pracę, którą dał miastu przez lat trzy, a jeżeli one przygodnie miały miejsce, to inicjatorzy tych pożegnań przykro to na sobie uczuli.

Walka o wpływy polityczne, poprzez środki zupełnie nieetyczne, święciła swoje triumfy.

To mnie nastraja do pesymistycznego twierdzenia, że teren Tarnowa będzie nadal żerowiskiem ludzi, nie uznających żadnych pobudek etycznych, zgody i miłości chrześcijańskiej, ludzi małych bądź umysłem, bądź zasługą.

Ładne i wzniosłe słowa na języku, w sercu obłuda i fałsz, w rzeczywistości interes kieszeni i wybujałej ambicji.

Zkolei zapytajmy, czem się wyróżniają obecni kandydaci na prezydenta miasta. Wiem, że są to bezwzględnie prawi ludzie, którzy się jednak powięcili innemu zawodowi życiowemu, a w dziedzinie samorządu miejskiego zupełnie nowi. Zainteresowania w tym kierunku wykazali dotąd mało, stąd moment ryzyka jest dosyć wysoki.

Będę naiwnie niedyskretny i powiem na ucho to, o czem wszyscy dobrze wiedzą, ale nie chcą się przyznać, że wiedzą. Patrzą, a nie chcą widzieć. Dominującą kwalifikacją wymienianych kandydatów jest to, że nie są przyjaciółmi poprzedniego prezydenta, że należą do tej grupy działaczy, którzy „wsławili się" usunięciem go.

Będę nawet tak niedyskretny, mówiąc, że tak długo będą przez klikę popierani, dopóki będą prowadzić w mieście politykę usuwania współpracowników byłego prezydenta.

Byłbym jednak niesprawiedliwy dla obecnych kandydatów, gdybym ich zaliczał do grupy działaczy, „wsławionych" ze swoich ostatnich wspomnianych już wyczynów. Oni do tych „pięknych wyczynów" rąk nie przykładali. Nie zmieni to jednak faktu, że są przez tamtych wysuwani i kiedyś warunki te zostaną im postawione.

Moment jakiegokolwiekbądź zbliżenia się do grupy usuniętej, będzie dla nich momentem katastrofy.

Całe miasto na ucho sobie opowiada, że aby dojść do łaski dzisiejszych wodzirejów tarnowskich, trzeba się najpierw wyprzeć byłego prezydenta i odwrotnie — każde słowo uznania dla jego pracy jest powodem do nagonki i atakowania niefortunnego a głośno myślącego działacza.

Jest to niestety rzeczywista rzeczywistość tarnowska.

Jeżeli już tyle napisałem, to uważam za swój obowiązek postawić jakiś konkretny wniosek, idący po linji interesów miasta, jako całości, a nie tej czy innej kliki. Musi on uwzględniać godność miasta, którą wszyscy wspólnie reprezentujemy.

To zło, które się stało — musimy odrobić. Krzywda wyrządzona musi znaleść zadośćuczynienie. Uznanie dla pracy byłego prezydenta musimy w jakiś sposób okazać, dać mu satysfakcję za te ataki, które go na publicznym urzędzie miejskim niezasłużenie spotkały.

Zaufanie, jakiem się cieszył, musimy mu powtórnie okazać przez zaproponowanie go na prezydenta z wyboru, choć wątpię, by po swoich dotychczasowych doświadczeniach chciał zpowrotem stanowisko przyjąć.

Miasto dostałoby zpowrotem włodarza, którego wady nie są dla nas tajemnicą, ale którego zalety są wybitne i wszystkim nam znane. Mam to przeświadczenie, że w tej chwili lepszego kandydata nie mamy i prędko mieć nie będziemy.

Opinja jego osobistych przeciwników nie może być dla nas miarodajną, nie chodzi o względy osobistej sympatji czy antypatji, ale o rzecz ważną i w swych skutkach doniosłą.

Tak zwane załatwienie sprawy „przez klajster" może w teraźniejszości sprawę wyboru Prezydenta załatwić, jednakże na przyszłość może mieć równocześnie zaród wstrząsów i nieporozumień, których przecież z myślą o przyszłości chcemy właśnie uniknąć.

Nie chcę tym artykułem wywoływać dalszych nieporozumień, których zresztą w Tarnowie obecnie nie brak, raczej chciałbym uczciwie sytację uchwycić taką, jaka jest i z błędów dotychczasowych pomóc uczciwie i śmiało wybrnąć.

Głos w tej chwili mają wybrani radni miejscy, którzy swą decyzją wyrażą, czy zdrowy zmysł gospodarczy i polityczny u nich zwycięży, czy stawiają wyżej interes miasta ponad ambicje i apetyty pewnych tylko jednostek o wybujałych aspiracjach, w żadnym stosunku nie stojących z ich zasługami społecznemi. K. W.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W niedzielę 22 bm. o godz. 11 odbyło się w lokalu BBWR. w Tarnowie zebranie rzemieślników, które zagaił prezes p. Wojtanowski, witając przedstawiciela starostwa p. Sokołowskiego, oraz licznie zebranych rzemieślników. Prezes Wojtanowski omówił bolączki rzemiosła, a przedewszystkiem sprawę fuszerki.

W sprawie tej przemawiali również pp. Domiński, Osak i Brożyna. Wyczerpujące wyjaśnienie w sprawie akcji przeciwko „puszcze" dał p. referent Sokołowski, omawiając również interesujące rzemiosło ustawy.

Poczem wygłosił bardzo piękny referat polityczny p. prof. Karol Kautzki, zaś o organizacji gospodarczej rzemiosła mówił prof. Krakowski.

Dnia 21 bm. odbyło się w Lisiej Górze zebranie BBWR., na którem prof. Kautzki wygłosił referat organizacyjny. Po wyczerpującej dyskusji programowej ustalono skład Komitetu Obwodowego w Lisiej Górze.

Dnia 22 bm. odbyło się staraniem p. kier. szkoły Potempy zebranie owiatowe w Jodłówce ad Wałki, na którem prof. Kautzki przedstawił w świetnym referacie zebranym, jak może wieś polska bronić się przed kryzysem.

Następnie odbyło się zebranie mężów zaufania, na którem wybrano Zarząd Obw. BBWR. dla gminy Jodłówki ad Wałki.

PODZIĘKOWANIE.

J. W. Panu Dr. M. Bochenkowi za nadzwyczaj troskliwą opiekę w czasie choroby mej żony składa serdeczne podziękowanie **Antoni Nowak.**

Naokoło spraw miasta.

Jak krążą słuchy, pierwsze posiedzenie nowej Rady odbędzie się dnia 2 maja. Na pierwszem posiedzeniu Rady odbędą się wybory Zarządu miasta.

Jak się dowiadujemy, kandydatura p. starosty Marossanyi'ego jest już nieaktualna, albowiem we wtorek 24 bm. przesłał p. Marossanyi list na ręce p. Smalca pod adresem Klubu radzieckiego Bloku Gospodarczego z zawiadomieniem, że cofa swą kandydaturę.

Pozostaje więc kandydatura p. sędziego Brodzińskiego.

Z pewnych sfer zawiadamiają nas, że również kandydatura p. Marszałkowicza będzie postawiona.

Wśród radnych, można śmiało to powiedzieć, nie panuje wcale jedność zdań i licytacja godności magistrackich odbywa się w całej pełni. Jednak pocieszające to jest, że właściwie nie wśród radnych odbywa się ono handlowanie i przetarg, a raczej wśród macherów politycznych, którzy uwijają się w tej atmosferze wyborczej rozwydrzeni i chętnie bacząc na swój interes. O ile panowie radni zdołają się odseparować od tych swoich „aniołów stróżów", dadzą sobie radę i napewno w odpowiedniej chwili dokonają odpowiedniego wyboru.

Diecezjalny Kongres Eucharystyczny.

W sobotę dnia 14 kwietnia odbyło się w sali Kasy Oszczędności Wielkie Zebranie przy udziale przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj katolickich, na którem omówiono program Kongresu Eucharystycznego, mającego się odbyć w dniach od 8 do 10 czerwca br.

Po omówieniu przez JE. ks. biskupa Dra Lisowskiego historji Kongresów Eucharystycznych, odczytał ks. prałat Mazur program mającego się odbyć kongresu, który w całości podajemy:

Piątek 8 czerwca.

Godz. 18: Uroczyste otwarcie Kongresu. Procesja z Katedry na plac Katedralny. Veni Creator. Kazanie JE. Ks. Biskupa Lisowskiego.

Sobota 9 czerwca.

Całodzienne wystawienie N. Sakramentu.

Godz. 8: Nabożeństwo dla dzieci Krucjaty Eucharystycznej z całej Diecezji na boisku Sokoła przy ołtarzu polowym.

Nabożeństwo dla młodzieży żeńskiej szkół średnich w kościele XX. Misjonarzy.

Godz. 10: Suma z kazaniem we wszystkich kościołach.

Godz. 11: Akademje eucharystyczne dla dzieci i młodzieży.

Godz. 15: Film religijny dla dzieci i młodzieży w kinie Marzenie.

Godz. 16: Uroczyste nieszpory z kazaniem we wszystkich kościołach.

Godz. 19: Akademja eucharystyczna dla inteligencji. Referent Ks. Dr Michalski, prof. U. J.

Godz. 22: Rozpoczęcie całonocnej adoracji we wszystkich kościołach Tarnowa.

Niedziela 10 czerwca.

Godz. 1: Od północy aż do rana Msze św. po wszystkich kościołach i Komunja św.

Godz. 6: Prymarja, odprawiana przez XX. Biskupów i zakończenie adoracji.

Godz. 8: Zbiórka wszystkich organizacyj oraz wiernych w parku SS. Sercanek w Zbylitowskiej Górze.

Godz. 9: Uroczysta suma z kazaniem przy ołtarzu polowym w parku SS. Sercanek.

Godz. 10.30: Procesja do Katedry i zakończenie Kongresu przed Katedrą uroczystem „Te Deum".

Przewiduje się udział w Kongresie około 10 Księży Biskupów z JE. Ks. Arc. Nuncjuszem na czele.

Akcja zbożowa w pow. tarnowskim.

Województwo krakowskie przydzieliło na powiat tarnowski 15 wagonów żyta, które będzie w najbliższym czasie rozdzielone między biedną ludność wiejską.

Akcja ta pomyślana jest w ten sposób, że rolnik, biorący przydział tego zboża, zobowiąże się równowartość tego zboża odpracować przy pracach użyteczności publicznej.

Licha djagnoza lekarska „Naprzodu".

Z notatki we wtorkowym numerze Naprzodu dowiedział się Tarnów o „strasznej" rzekomo sprawie.

Otóż aż 80 dzieci Przedszkola miało się zatruć fasolą, ugotowaną przez należące do sanacji panie, pracujące z ramienia Funduszu Pracy i dożywiające 470 dzieci codziennie. Jakże inną jest prawda!

Kilkoro dzieci Przedszkola choruje na odrę. Stwierdzili to ponad wszelką wątpliwość dwaj poważni lekarze Ubezpieczalni: Dr Kowalski i Dr Zacharjasiewicz. Z tego faktu zrobił Naprzód — zatrucie.

Naprzód wkracza na tory Detektywa.

Kto chciał wytruć fasolą te miłe maleństwa? Właśnie te panie z organizacji prorządowych które dokładają najwięcej starań, aby tym biedakom dzieciństwo umilić i rozjaśnić.

No, ale prawda zawsze wyjdzie na wierzch: ze złej fasoli odry absolutnie nie bywa, a rozstroju żołądka u żadnego dziecka przedszkolnego żaden lekarz nie skonstatował.

Biuro Pośrednictwa Pracy w Tarnowie.

Jak się dowiadujemy, będzie uruchomione przy Magistracie Biuro Pośrednictwa Pracy. Brak takiego biura daje się wielce odczuwać bezrobotnym, od czasu kiedy zwinięto w Tarnowie Ekspozyturę B. P. P.

Z życia stowarzyszeniowego.

Doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat" stosownie do przepisu § 43 statutu, odbędzie się dnia 5 maja 1934 r. o godz. 13 w gmachu Sądu okręgowego w Tarnowie przy ul. św. Marcina na I. piętrze w sali Nr. 60, na które PT. Członków „Patronatu" Zarząd ma zaszczyt zaprosić.

Porządek czynności:

1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1933.

2) Sprawozdanie kasowe i zatwierdzenie rachunków.

3) Wybór 9-ciu członków Zarządu i 3-ch zastępców, oraz 3-ch członków Komisji rewizyjnej i 2-ch zastępców.

Dnia 15 kwietnia odbyło się w sali świetlicy doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Muzycznego Zw. Prac. Pocz., Telegr. i Telef. Rz=ltej w Tarnowie.

Walne Zgromadzenie zagaił wiceprezes Gustaw Malinowski, witając delegata Dyrekcji

---

Dr. EDWARD SZALIT.

Nieczystość a brud.

Nieczystość a brud, to dwa różne pojęcia. Brud jest czemś konkretnem, uchwytnem, nieczystość jest właściwością, która razi ludzi kulturalnych. Brudu nie zawsze możemy uniknąć, nieczystość może i powinna dać się uniknąć.

Co jest brud? Nie łatwo to określić tu Gospodyni mówi o brudzie, gdy pan domu rzuci na stół lub podłogę popiół z cygara, czy papierosa — ojciec uważa ręce syna za brudne, gdy ten w odpowiedzi oświadcza, że je mył i nie będą czyściejsze. Ktoś zapytany, co to jest brud, odpowiada, że brudem jest wszystko, co tu nie należy. I to najbardziej nas zbliża do sedna rzeczy, brud bowiem jest pojęciem niezależnem od czasu i miejsca. Ten sam delikatny piasek, który z przyjemnością przepuszczamy przez palce wywołuje niezadowolenie, gdy go znajdujemy na dywanie. Czarne grudki ziemi oawiące nasze oko w ogrodzie, niechętnie widzimy na naszem obuwiu.

Gdzież znachodzi się brud? Powietrze które wdychamy, woda, której używamy, może być przeładowana brudem. Dom mieszkalny i odzież może zawierać brud, a nawet nasze ciało wytwarza brud i styka się ciągle z brudem. Brud ten pochodzi z wydzielin i wydalin ludzi i zwierząt, pokarmów, kominów fabrycznych i lokomotyw, domów mieszkalnych., odpadków i pyłu zakładów przemysłowych, kwiatów i liści drzew, oraz strzępów odzieży w postaci delikatnych włókien.

Najczystsze powietrze znajdujemy w górach i nad morzem. Powietrze wiatr chyba tylko po obfitym deszczu zawiera mało pyłu, pozatem jest ono mniej lubwięcej zanieczyszczone dymem, sadzą i kurzem. Z każdym wdechem wciągamy cząsteczki brudu znajdującego się w powietrzu Szczególnie niebezpiecznym może być pył z niektórych zakładów przemysłowych. Może on drażnić mechanicznie, lub nadżerać błony śluzowe chemicznie a wreszcie wywołać choroby zakaźne, gdy zawiera zarazki.

Organizm nasz posiada pewne urządzenia ochronne przeciw brudowi. Jamy nosowe filtrują około $^{2}/_{3}$ pyłu powietrznego, który następnie ze śluzem przy siąkaniu lub kichaniu wydostaje się nazewnątz. Pozostała $^{1}/_{3}$ część w nikająca do płuc, zostaje z organimu też częściowo wydaloną przez t. zw. komórki migawkowe wyścielające błony śluzowe dróg oddechowych i przy pomocy biczyków migawkowych, które drobne cząsteczki pyłu usuwają z oskrzelików, skąd przez kaszel wychodzą na zewnątrz. Pozostały w pęcherzykach płucnych pył zabierają znów białe ciałka krwi do szczelin a stąd do gruczołów linfatycznych.

Kurz i brud uliczny wywołany jest przez ruch. Zużyta powiechrznia jezdni, zużyte cząsteczki obuwia, kał koni i psów, liście i kwiaty drzew i krzewów, odpadki z gospodarstw domowych nieusunięte w racjonalny sposób, łupiny i resztki owoców wyrzucane niestety tak często na ulicy, kawałki papieru, plwocina ludzka — oto składniki brudu ulicznego.

Nowoczesne miasto, którego mieszkańcy chcą uchodzić za kulturalnych, musi przeznaczać duże sumy na zamiatanie ulic i placów, w przeciwnym razie naraża się na opinję brudnego miasta. Człowiek zdala stojący ocenia miasto i zmysł czystości mieszkańców po czystości ulic i placów.

Brud w kolejach i tramwajach jest też miernikiem kultury danego kraju. W kolejach ma się dużo sposobności do zabrudzenia się. Przypominam złą nawyczkę kładzenia nóg na ławkach. Także opieranie głowy o ścianę lub poduszki nie jest bardzo higjeniczne, niemniej, gdy firankę w ciśniemy między głowę a poduszkę. A w ustępach nie może Zarząd kolejowy mimo największych wysiłków utrzymać czystości, gdy mu nie przyjdzie z pomocą sama publiczność, której obowiązkiem powinno być opuścić te ubikacje w takim stanie, w jakim je pragnie zastać.

Hotele, cukiernie i restauracje winny być wzorem czystości. Nieczysty pokój, kelner z brudnymi paznokciami, brudny obrus, łyżka z po-

Poczt i Telegr. p. Wincentego Sławińskiego dyrektora Urzędu pocztowego Tarnów 1, delegata Zarządu Głównego z Warszawy p. Modlińskiego i b. prezesa Koła Nr. 3 z Krakowa p. Frysztaka.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano p. Modlińskiego, na sekretarza p. Barszczyńskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego złożył sprawozdanie z minionej kadencji wiceprezes p. Malinowski.

Następnie przemawiał delegat Zarządu Głównego p. Modliński, który w swej godzinnej mowie scharakteryzował i zobrazował pracę Zarządu Głównego, omawiając najaktualniejsze sprawy, dotyczące pracowników pocztowych.

Z kolejności przemawiał delegat Zarządu Okręgowego p. Frysztak, który omawiał sprawy, dotyczące niższych funkcjonarjuszów.

Do nowego Zarządu przez aklamację wybrani zostali: pp. poseł Ignacy Starzyk prezes (po raz 4-ty), Gustaw Malinowski I. wiceprezes, Józef Olech II. wiceprezes, Ignacy Rudka III. wiceprezes, Czesław Kulas sekretarz (po raz 5). Członkowie: pp. Anna Jaroszówna, Marjan Wisz, Antoni Barszczyński, Andrzej Kozioł, Eustachy Dobrowolski. Komisja rewizyjna: pp. Jan Wzorek, Adela Sakowa, Władysław Solak.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. Boruch, skarbnik Koła.

W imieniu Komisji rewizyjnej zabrał głos p. Jan Wzorek, stwierdzając, że rachunkowość Koła prowadzona była wzorowo i żadnych niedokładności nie stwierdzono, wobec czego zgłosił wniosek udzielenia absolutorium ustępującemu Zarządowi, co zebrani uchwalili.

Na wnioskach i interpelacjach zabierali głos poseł i prezes Ignacy Starzyk, Czesław Kulas sekretarz, Eugenjusz Lichtenstein i Andrzej Boruch skarbnik.

Okrzykiem na cześć Prezydenta Rzpltej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Ministra Poczt i Telegr. Kalińskiego zebranie zakończono.

Kronika Legjonu młodych.

Dnia 14 bm. odbyło się w sali Magistratu m. Tarnowa posiedzenie Koła Senjorów przy Legjonie Młodych.

Przewodniczył ob. Machalski Tadeusz, który powitał zebranych. Leg. Dyrlaga zreferował sprawę statutu Koła Senjorów, a następnie komendant Kawalerski wygłosił przemówienie, w którem podkreślił ideologię młodego pokolenia, zgrupowanego w Legjonie Młodych i potrzebę kontaktu pomiędzy młodymi a starszem pokoleniem.

Prezes Marszałkowicz omówił pracę pokolenia starszego, a mianowicie legjonistów w walkach o niepodległość i organizacyj przedwojennych, uważając Legjon Młodych za następców ideowych.

Po podziękowaniu obecnym za udział w posiedzeniu i zaproszeniu członków Koła na uroczystość zaprzysiężenia kandydatów na niedzielę 15 kwietnia br., przewodniczący posiedzenie zamknął.

INAUGURACJA IV. ODDZIAŁU L. M.

Dnia 15 kwietnia br. odbyła się uroczysta inauguracja IV. Oddziału L. M., połączona ze ślubowaniem piątego kursu kandydackiego.

W uroczystości wzięli udział członkowie Koła Senjorów, oraz wszyscy legjoniści i kandydaci. Zebranych powitał Komendant Obwodu Kawalerski, przypominając im zadania i obowiązki. Następnie Komendant Oddziału I. leg. Kołowski odczytał deklarację ideową, poczem nastąpiło gremjalne ślubowanie. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem I. Brygady.

Z ruchu społecznego „Akcji Katolickiej".

Od dwóch miesięcy przejawia się na terenie Parafji X. X. Misjonarzy poważny ruch społeczno religijny w myśl Encykliki obecnego Papieża Piusa XI. pod nazwą „Akcji Katolickiej". Podjęta praca społeczna idzie w kierunku ujęcia społeczeństwa katolickiego w cztery grupy organizacyj, a to:

1) Stowarzyszenie Mężów katolickich,
2) Stowarzyszenie Niewiast katolickich,
3) Stowarzyszenie Młodzieży,
4) Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej.

Na czoło tych stowarzyszeń wysunięto pod przewodnictwem miejscowego proboszcza ks. Superjora Szymańskiego komitet zwany „Caritas parafjalne", które ujęło w swe ręce akcję charytatywną na terenie parafji. Dotychczas zarejestrowano przeszło 1 000 ubogich.

Dzięki wielkiej ofiarności parafian oraz Zarządu dóbr X. Romana Sanguszki, „Caritas" urządziło święcone dla 1.009 ubogich. Rozdano 950 kg. białych strucli, 150 kg. chleba razowego, 360 kg. wędliny, 15 kg. wędzonki, 20 kg. kiszek, 16 kóp jaj gotowanych, 20 kg. słodowej kawy i cykorji i 3.200 kg. ziemniaków.

Miejscowa ochronka, pod którei opieką pozostaje 150 najbiedniejszych dzieci z parafji i Huty włączonej ostatnio do tut. parafji otrzymała 80 kg. strucli, 15 kg. słotkich bab i placków, oraz 10 kg. kawy.

W Wielki Piątek odbyło się w uroczystej formie rozdawnictwo święconych darów w sali Akcji Katolickiej przy kościele X. X. Misjonarzy, zaś w Wielką Sobotę na Hucie. Ubodzy zebrani po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia ks. Proboszcza wspólnie odmówili modlitwy dziękczynne za Dobrodziejów i Ofiarodawców.

Paczki świąteczne były rozdane podług listy rejestracyjnej i stosownie do ilości członków w rodzinie. Wszystkim Ofiarodawcom w imieniu własnem i wszystkich ubogich Zarząd Akcji Katolickiej tą drogą składa stokrotne „Bóg zapłać"!

„Kobieta, która wie czego chce".

W sobotę dnia 5 maja 1934, w sali Sokoła I. w Tarnowie o godz. 8.30 wieczorem wystąpi HELENA MAKOWSKA w głównej roli w operetce p. t. „Kobieta, która wie czego chce". Muzyka Oskara Straussa, libretto Brodzińskiego i Krzewińskiego.

Wraz z Heleną Makowską wystąpią Ola Obarska, Marja Stajewska, Marjan Wawrzkowicz, Worch, Chaveau-Zakrzewski, Cibirski, Sosnowski, Leśniowski, Jerzy Marr, S. Znicz, którzy inteligencją gry i przemiłemi głosami dadzą nam prawdziwą ucztę artystyczną.

Zaznaczamy że operetka ta grana była w Warszawie w Teatrze „8.30" 104 razy przy wypełnionej sali.

Dobrze też zrobiła Dyrekcja teatru „8.30": że przyjechała z tą operetką do naszego miasta, gdyż jesteśmy spragnieni zobaczyć na prawdziwym stopniu kultury postawioną operetkę, a jest nią niewątpliwie „Kobieta, która wie czego chce".

Ze sportu.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Powiatu Zw. Strzeleckiego w Tarnowie odbył się dnia 22 bm. przy udziale zawodników z Oddziałów Tarnów, Mościce, Gosławice, Zgłobice, Gromnik, Ryglice w ogólnej liczbie 24.

Mistrzem trasy 3 km. został ob. Klich Wł. OZS. Zgłobice w czasie 10 min. 16.5 sek.

Mistrzem trasy 5 km. został ob. Pieńkowski Tad. z OZS. Tarnów w czasie 15 min. 16.2 sek.

Po skończonych zawodach przemówił do zawodników imieniem Komendy Powiatu Z. S. Tarnów ob. Romański Bolesław, komp. Z. S., wręczając zwycięzcom pamiątkowe plakiety i dyplomy honorowe.

Sprawne kierownictwo zawodów spoczywało w rękach ob. Feldbauma Aleks., referenta W. F. Komendy Powiatu Z. S. Tarnów.

Kupujcie towary krajowe.

zostałemi resztkami pokarmów są wstanie wzbudzić nieufność do podanych potraw. W ustępach powinny się znajdować umywalki, mydło i czyste ręczniki.

Brud w mieszkaniach ma różnorakie źródła. Dym i sadza pochodzące z powietrza zewnętrznego lub pieców oraz dym tytoniowy osiadają chętnie na firankach zamieniając ich biały kolor na brudno szary. Brud powstaje też przy noszeniu węgli, rozpalaniu w piecach, usuwaniu popiołu; brud tworzy się w kuchniach przy przyrządzaniu potraw, praniu a. w końcu przy każdej czynności w domu, zwłaszcza gdy w nim pracują ręko dzielnicy lub czyszczą kominy kominiarze.

Usuwanie kurzu nie powinno się odbywać na sucho. W ten sposób wzbija się tylko kurz i osiada w innem miejscu. Można tego uniknąć przez ostrożne wycieranie zapomocą wilgotnej ścierki a jeszcze lepiej zapomocą odkurzacza elektrycznego. Nasze gospodynie wiedzą dobrze, dlaczego robią codziennie porządki, a t. zw. wielkie sprzątanie kilka razy w roku. Sprzątanie jednak nie może być nigdy celem dla siebie, lecz tylko środkiem do celu.

Brudna odzież wskazuje na pewne właściwości jej właściciela. Leżąca bezpośrednio na ciele bielizna musi się dać łatwo wyprać, bo skóra wydziela z licznych gruczołów, pot i łój, które wchłonięte przez bieliznę łatwo się rozkładają i cuchną, o ile bielizny często nie zmieniamy. Także wierzchnia odzież winna być z materjału dającego się łatwo wyprać, bo wystawiona jest na liczne zanieczyszczenie. Nasz klimat nie pozwala nam jednak na zrezygnowanie w zimie z wełnianej odzieży. Dlatego w lecie należałoby nosić odzież płócienną dająca się łatwo wyprać. Do odzieży należą też chusteczki. Do czego też ludzie ich nie używają? Służą one do siąkania nosa i to jest ich główne przeznaczenie, ale obok tego pluje się do nich i ściera niemi pot z czoła i twarzy, używana sucho lub zwilżona do czyszczenia wszelkich możliwych części ciała i z przedmiotów, nie dopatrując się wtem niczego złego. Wyciera się niemi zakurzone buty lub zakurzoną ławkę, na której się chce usiąść. Nawet rany opatruje się prowizorycznie chusteczką. Wten sposób stwarza chusteczka tysiączne możliwości przenoszenia brudu i zawleczenia zarazków.

Brud na odzieży nie zawsze da się uniknąć. Ludzie kulturalni powinni przeto często go stąd usuwać. Pęd do czystości oznacza wszędzie początek kultury — nieznośnym staje się brud tylko dla ludzi kulturalnych. U ludów mało cywilizowanych znajdujemy brud wszędzie, w miastach, mieszkaniach, na ulicach, i ciele. Wskutek tego jest tam ilość niepożądanych współmieszkańców, jak szczury, muchy, wszy, bardzo wielkie epidemje i wstrętne choroby skórne są następstwem obojętności na brud i na pasorzyty żyjące w brudzie. Tylko przez używanie mydła jesteśmy wstanie uwolnić naszą skórę od brudu. Jest rzeczą dziwną, jak mało wody niektórzy ludzie używają do mycia i jak małe są czasem miednice. Kąpiel raz w tygodniu jest u nas dla bardzo wielu ludzi nieosiągalnem wprost marzeniem, a w mieście 50.000, jak nasze, nie ma niestety łaźni publicznej. Najbardziej higjeniczne i najczystszą kąpielą są natryski.

Ręka, tem najważniejszy narząd dotykowy naszego ciała, jest też głównym przenosicielem brudu. Częste mycie rąk i staranne, celowe czyszczenie paznokci jest bezwarunkowo konieczne. Ssanie palców, obgryzanie paznokci i dłubanie w nosie jest nie estetyczne i szkodliwe. Należy też tutaj wspomnieć o tak często stosowanem zwilżaniu palców do lepszego chwytania papieru, szczególnie ulubionem przy przewracaniu kartek książki. Często też widzimy na książkach pochodzących z bibljotek i starych aktach ślady tej nie estetycznej, nieczystej i niehigjenicznej nawyczki.

Ręka odgrywa w przenoszeniu chorób zakaźnych olbrzymią rolę, gdyż styka się z ustami, nosem oraz innemi miejscami własnego ciała, z częściami ciała innych ludzi lub zakażonemu przedmiotami, na których gołem okiem nawet nie dostrzega się brudu lub zanieczyszczenia.

Pierwszym zatem i najważniejszym przepisem higjenicznem winno być przestrzeganie czystości, a naszem hasłem „Czystość wszędzie i zawsze".

Prezes Sądu Okręgowego w Tarnowie
dnia 19 kwietnia 1934 r.
Prez. 3741/34.

OGŁOSZENIE

Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnowie w sprawie podziału okręgów Sądów grodzkich, należących do okręgu Sądu Okręgowego w Tarnowie na rewiry egzekucyjne od dnia 1 kwietnia 1934 r.

1) Okręg Sądu grodzkiego w Tarnowie podzielony został na trzy (3) rewiry egzekucyjne, a nadto do rewiru II-go włączony został zwinięty rewir komornika Sądu grodzkiego w Tuchowie.

I Rewir obejmuje:

a) Ulice miasta Tarnowa: Św. Anny, Bandrowskiego, Batorego, Bartla, do Huty, Dojazd, Drużbackiej, Św. Ducha, Fabryczna, Focha, Fredry, Gliniańska, Głowackiego, Grunwaldzka, Hetmańska, Hoovera, Chyszowska, Kaczkowskiego, Katedralna, Kąpielowa Kochanowskiego, Kościuszki, Konopnickiej, Kolejowa, Krakowska, Kraszewskiego, Klikowska, Krótka, Łazienna, Lelewela, Malczewskiego, Monopolowa, Mościckiego, Narutowicza, Nowy Świat, Ogrodowa, Plac Dworcowy, Plac Katedralny, Plac Kazimierza, Plac Sobieskiego, Północna, Peowiaków, Puławskiego, Przecznica strusińska, Południowa, Przemysłowa, Robotnicza, Rynek, Rzemieślnicza, Reymonta, Rzeczna, Sowińskiego, Sokoła, Skorupki, Ślusarska, Strusińska, Spytka, Stajenna, Stwosza, Taras, Targowa, Tarnowskich, Towarowa, Św. Trójcy, Tuchowska, Urszulańska, Ujejskiego, Warstatowa, Wiejska, Wyspiańskiego, Zaremby, Żeromskiego, Zborowskiego.

b) Gminyj wieskie: Błonie, Brzezinki ad Zgłobice, Chyszów, Dąbrówka Infułacka—Mościce, Dąbrówka szczepanowska, Górowa ad Janowice, Janowice, Jodłówka szczepanowska, Klokowa, Koszyce Wielkie, Koszyce Małe, Lubcza szczepanowska, Łowczówek, Mikołajowice, Mościce, Nowodworze, Podborze ad Janowice, Pogwizdów, Poręba radlna, Pleśna, Plewencin ad Dąbrówka infułacka, Radlna, Rudy, Rzuchowa, Świebodzin, Szczepanowice, Świerczków—Mościce, Słomianka ad Zgłobice, Siemiechowice, Sierakowice, Tarnowiec, Wola otrębowska, Wola tarnowiecka. Wróblowice, Woźniczna, Zawodzie ad Szczepanowice, Zgłobice, Zbylitow ska Góra.

Rewir ten powierzony jest komornikowi Tadeuszowi Jurand-Zajtzowi z siedzibą w Tarnowie przy ulicy Bernardyńskiej l. 21, I p.

II Rewir obejmuje:

a) Ulice miasta Tarnowa: Aleje św. Walentego, Basztowa, Bernardyńska, Burtnicza, Chopena, Cicha, Dąbrowskiego, Drzewna, Forteczna, Franciszkańska, Głęboka, Jagiellońska, Kapitulna Klasztorna, Kołłątaja, Konarskiego, Kowalska, Kręta, Lelewitów, Łokietka, Mała, Małe schody, Marcina, Panny Marji, Młynarska, Mostowa, Nadbrzeżna dolna, Nadbrzeżna górna, Nieznana, Olearska, Ostrowskich, Obozowa, Paderewskiego, Plac św. Ducha, Plac drzewny, Plac Kapłanówka, Plac Morawskiego, Plac rybny, Plac sprawiedliwości, Ulica Pracy, Przesmyk, Rybna, Sądowa, Sanguszków, Sienna, Stara, Starowolskiego, Ślepa, Szeroka, Szewska, Topolowa, Urwana, Wąska, Warzywna, Wekslarska, Wesoła, Wielkie schody, Więzienna, Zakątna, Zamkowa, Zamoyskich, Żydowska, Zaczęta, Kolonje Warstatów kolej. I—VI.

b) Gminy wiejskie: Ładna, Łękawka, Łękawica, Pogorska Wola, Paszkle ad Pogorska Wola, Rzędzin, Średziny ad Skrzyszów, Szynwałd, Skrzyszów, Trzemesna, Wola rzędzińska, Zawada.

Z okręgu sądu tuchowskiego.

Cały okręg sądowy tuchowski przydzielony zostaje do rewiru II go a mianowicie: Bistuszowa, Brzozowa, Buchcice, (Meszna szlachecka), Burzyn, Chojnik, Dąbrówka tuchowska, Garbek, Golonka, Gromnik, Jodłówka tuchowska, Joniny, Karwodrza, Kielanowice, Kowalowa, Lichwin, Lubaszowa, Lubinka, Łowczów, Meszna opacka, Piotrkowice, Rychwałd, Ryglice, Siedliska, Siemiechów, Tuchów, Uniszowa, Zabłędza, Zalasowa.

Rewir ten powierzony jest komornikowi Stefawi Syrkowi z siedzibą w Tarnowie, ul. Bernardyńska l. 15, I p.

Komornik Stefan Syrek będzie przybywał do Sądu grodzkiego w Tuchowie celem przyjmowania zleceń stron i spełniania innych czynności urzędowych w dni wtorkowe każdego tygodnia, w które to dni urzędował tam będzie od godziny 9 tej do 14-tej.

III Rewir obejmuje:

a) Ulice miasta Tarnowa: Albertynek, Aleja piaskowa, Asnyka, Bema, Boczna, Bóżnic, Brodzińskiego, Błonie, Cegielniana, Długa, Do Prochowni, Dwernickiego, Folwarczna, Garbarska, Goldhammera, Graniczna, Grottgera, Jasna, Joselowicza, Koszarowa, Krawiecka, Krupnicza, Kupiecka, Krzyska, Kopernika, Ks. Skargi, Legjonów, Leśna, Łamana, 29-Listopada, Lwowska, Mickiewicza, Matejki, Na Łąkach, Na Stawach, Nowa, Nowodąbrowska, Ochronek, Odległa, Osiedle, Piekarska, Plac pod Dębem, Plac Dożywocie, Plac Sienkiewicza, Plac Wolności, Ul. Polna, Przybyłkiewicza, Parkowa, Pilzneńska Brama, Powroźnicza, Poprzeczna, Piłsudskiego, Sierotek, Sarbiewskiego, Słowackiego, Szujskiego, Szkolnik, Skłodowska, Słoneczna, Spadzista, Spokojna, Starodąbrowska, Stolarska, Szpitalna, Ukośna, Ułańska, Wałowa, Wilsona, Wigury, Widok, Wodna, Wojtarowicza, Wschodnia, Romanowicza, Rogoyskiego, Rolnicza, Rejtana, Tertila, Zatylna, Zamknięta, Zielona, Zyblikiewicza, Żwirki.

b) Gminy wiejskie: Biała, Bobrowniki wielkie, Bobrowniki małe, Dobczyce, Gosławice, Glów, Gródek ad Niedomice, Gumniska, Ilkowice, Jastrząbka nowa Jodłówka ad Wałki, Jurków, Komorów, Kobierzyn, Krzyż, Klikowa, Lisia góra, Łukowa, Łęka siedlecka, Łęk ad Partyń, Niedomice, Pawęzów, Rudka, Rudno ad Ilkowice, Ostrów, Sanoka ad Ilkowice, Śmigno, Siedlec, Wierzchosławice, Zaczarnie, Żukowice nowe i Żukowice stare.

Rewir ten powierzony jest komornikowi Tadeuszowi Lewandowskiemu z siedzibą w Tarnowie, ul. Krakowska l. 2.

2) Okręg Sądu grodzkiego w Brzesku stanowi w całości jeden rewir egzekucyjny; rewir ten powierzony jest komornikowi Franciszkowi Maderskiemu z siedzibą w Brzesku przy ulicy Kościuszki l. 29. Nadto komornik tego rewiru wykonywać będzie czynności komornika Sądu grodzkiego w Zakliczynie (narazie nieobsadzonego), do którego należy także okręg Sądu grodzkiego w Wojniczu złączonego w jeden rewir egzekucyjny.

Komornik Maderski celem przyjmowania zleceń i spełniania czynności urzędowych będzie wyjeżdżał w każdy poniedziałek raz do Wojnicza, a drugi raz do Zakliczyna, gdzie będzie urzędował od godziny 9-tej rano do 16 tej.

3) Okręg Sądu grodzkiego w Dąbrowie koło Tarnowa stanowi obecnie w całości jeden rewir egzekucyjny; rewir ten powierzony jest komornikowi Marjanowi Ambrosowi z siedzibą w Dąbrowie przy ulicy Garbarskiej l. 2.

4) Okręg Sądu grodzkiego w Dębicy stanowi w całości jeden rewir ekzekucyjny; rewir ten powierzony jest komornikowi Janowi Rychterowi z siedzibą w Dębicy przy ulicy Mickiewicza. Nadto komornik tego rewiru wykonywać będzie czynności komornika Sądu grodzkiego w Pilźnie (narazie nieobsadzonego)

Komornik Jan Rychter przybywał będzie do Sądu grodzkiego w Pilźnie celem przyjmowania na miejscu zleceń stron i spełniania innych czynności urzędowych w poniedziałki każdego tygodnia w godzinach od 9-tej do 13 tej (1 popoł.).

5) Okręg Sądu grodzkiego w Mielcu stanowi obecnie w całości jeden rewir egzekucyjny; rewir ten powierzony jest komornikowi Władysławowi Kasprzykowskiemu z siedzibą w Mielcu przy ul. Aptecznej l. 346.

Nadto komornik tego rewiru wykonywać będzie czynności komornika Sądu grodzkiego w Radomyślu wielkim (zwiniętego i włączonego do rewiru egzekucyjnego okręgowego Sądu grodzkiego w Mielcu).

Komornik Władysław Kasprzykowski będzie wyjeżdżał do Sądu grodzkiego w Radomyślu wielkim raz na miesiąc i to w każdy pierwszy wtorek każdego miesiąca.

6) Okręg Sądu grodzkiego w Radłowie stanowi w całości jeden rewir egzekucyjny; rewir ten powierzony jest komornikowi Ryszardowi Konopce z siedzibą w Radłowie przy ul. Brzeskiej l. 298. Nadto komornik tego rewiru wykonywać będzie czynności komornika Sądu grodzkiego w Żabnie (zwiniętego i włączonego do rewiru egzekucyjnego Sądu grodzkiego w Radłowie).

Komornik Ryszard Konopka przybywać będzie do Sądu grodzkiego w Żabnie celem przyjmowania na miejscu zleceń stron i spełniania innych czynności urzędowych w każdy poniedziałek, gdzie będzie urzędował w godzinach od 9-tej do 13-tej.

7) Rewir Sądu grodzkiego w Ropczycach stanowi w całości jeden rewir egzekucyjny; rewir ten powierzony jest komornikowi Janowi Taladze z siedzibą w Ropczycach przy ulicy Dębickiej l. 74.

Prezes Sądu okręgowego:
Syrowy m. p.

Km. 586/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Mielcu, zamieszkały w Mielcu, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 11 maja 1934 o godz. 14 w Mielcu u Zygmunta Rymanowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie 1 auta ciężarowego marki „Chewrolet", oszacowanego na kwotę 3000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Władysław Kasprzykowski, komornik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński.

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.